

Rozkradzione Euro?

23 kwietnia 2013

Amerykańska organizacja pozarządowa Freedom House ocenia, że blisko 1/3 środków, jakie pochłonęła ukraińska część organizacji EURO 2012 – trafiło do kieszeni urzędników w postaci defraudacji i łapówek.

Szacunki takie przedstawiła Suzan Cork podkreślając, że „Ukraina we wszystkich obszarach życia jest przeżarta korupcją. Odnosi się to zwłaszcza do spraw służby zdrowia, mediów czy edukacji”. – Ludzie rozumieją, że jeśli nie mają pieniędzy na łapówki, że nigdy nie będą czuć się w pełni bezpiecznie – tłumaczy S. Cork. Zamówienia publiczne polegają w dużej mierze na wypełnieniu kieszeni przedstawicieli władz – dodała przedstawicielka amerykańskiej fundacji.

Przy okazji krytyki wydawania funduszy na EURO – S. Cork, nazwała Ukrainę „wielkim wyzwaniem dla praworządności, krajem bez wolności słowa i mediów, zinstytucjonalizowanej ksenofobii, homofobii i antysemityzmu”. Jak szacuje Freedom House – wyliczalna skala ukraińskiej korupcji przy piłkarskich mistrzostwach Europy mogła wynieść nawet 40 miliardów euro.

Ciekawe ile zdefraudowano w Polsce?

Opracowanie: karo

Źródło: Geopolityka.org